

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 3. października 1890 r. o czynnościach w sprawach górniczych uchwalil Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 15. listopada 1890 r. wstawić w budżet na rok 1891 następujące kwoty:

a) na subwencję praktycznej szkole wiercenia we Wietrznie i niższej szkole górniczej w Borysławiu 3.200 zł.

b) na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem 2.500 zł.

c) na badania kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 1.500 zł.

d) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego i na wydanie podręcznika technologii tych produktów 800 zł.

e) na stację doświadczalną produktów naftowych 800 zł.

f) na stypendya dla górników i uczniów akademij górniczych i niższych szkół wiertniczych 3.000 zł.

Wysoki Sejm powziął oraz następujące uchwały:

I. „Sejm ponawia wezwanie do c. k. Rządu, aby podejmując eksploatację soli potasowych w kopalni kałuskiej zapewnił ich dostawę rolnikom po cenach nmiarkowanych w stanie zmielonym i postarał się zbudowaniem toru kolejowego ze stacyi Kałusz do kopalni i unormowaniem taryf kolejowych o tani przewóz soli w całym kraju.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby

1) zestawienia statystyczne o produkcji i handlu naftą zbierał i publikował częściej niż w całorocznych odstępach, uzupełniając je, o ile to być może, wiadomościami o produkcji i handlu za granicą, oraz

2) u c. k. Rządu poczynił starania, aby galicyjskiemu przemysłowi naftowemu przyznano w równej mierze z przemysłem innych krajów a zwłaszcza Węgier korzyści niskich cen transportu kolejowego i zapewniono ułatwienia, jakich zarządy kolejowe przedsiębiorcom udzielać mogą.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał czy poszukiwania za węglem w okolicy Grojca są wskazane“.

Z użycia tych funduszów w r. 1891 i z wykonania tych uchwał w ciągu tego samego okresu czasu ma Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi niniejsze sprawozdanie. Uzupełniamy je nadmienieniem, że Wydział krajowy sprosił krajową Radę górniczą na

posiedzenie dnia 4. stycznia b. r., podał jej do wiadomości czynności swe w sprawach górniczych i zasięgnął jej opinii co do zaprojektowanych na rok 1892 zmian i uzupełnień rozpoczętych prac i spowodowanych przez nie wydatków. Wszystkie wnioski przedłożono Wysokiemu Sejmowi niniejszem sprawozdaniem zostały przez krajową Radę górniczą na dniu 4. stycznia r. b. omówione i za dobre uznane.

I.

Organizacya obu z funduszu krajowego utrzymywanych niższych szkół górniczych uległa w ciągu ubiegłego roku znacznej zmianie, bo obie w myśl uchwwały Wysokiego Sejmu otrzymały fachowych nauczycieli.

Dla szkoły wiercenia metodą kanadyjską we Wietrznie zaangażował dyrektor kopalni Wny Suszycki p. Juliana Fabiańskiego, ukończonego akademika górniczego w Leoben już od dnia 1. października roku 1890 a gdy pan Fabiański w dniu 1. kwietnia 1891 posadę tę opuścił, p. Karola Rogawskiego, który odbył studia wydziału budowy machin w lwowskiej szkole politechnicznej. Od dnia 1. lipca porucił Wydział krajowy funkcye nauczyciela fachowego p. Stanisławowi Nowakowi, który ukończył akademię górniczą w Leoben a na podstawie wyniku egzaminu, odbytego 23. września r. z. mianował go nauczycielem tej szkoły, prowizorycznie na przeciąg roku jednego t. j. po dzień 1. lipca r. 1892.

Dekretem zaś z dnia 13. stycznia r. z. zamianował Wydział krajowy nauczycielem przedmiotów górniczych w niższej szkole górniczej w Borysławiu p. Kazimierza Kostkiewicza, ukończonego akademika górniczego z Leoben również prowizorycznie na przeciąg jednego roku.

Sprawozdania komisji egzaminacyjnej obu tych szkół, przedkładane po każdym egzaminie Wydziałowi krajowemu, a więc co kwartał dla szkoły we Wietrznie a z końcem każdego roku szkolnego dla szkoły w Borysławiu, podnoszą korzyści tego zarządzenia i zaznaczyły większy niż poprzednio postęp w naukach. Chęć pobierania nauki górniczej w tych szkołach, wyrażająca się w ilości osób, proszących o przyjęcie do szkoły, nie zmniejsza się też, mimo iż nabywane w nich zupełnie specjalne wiadomości nie kwalifikują ich do żadnego innego jak tylko w naszych kopalniach nafty lub wosku ziemnego zatrudnienia. Na 16 osób, które w roku 1891 odbyły kurs nauki we Wietrznie było podań 30 a w ich liczbie 8 uczniów niższej szkoły górniczej w Wieliczce, 1 uczeń szkoły górniczej w Borysławiu i 5 uczniów wyższej szkoły politechnicznej we Lwowie. Rozpoczęte w bieżącym roku szkolnym wykłady o górnictwie nafty i wosku ziemnego w wyższej c. k. szkole politechnicznej we Lwowie przyczynią się jeszcze do zwiększenia ilości tych, którzy o przyjęcie do szkoły we Wietrznie dla nabycia potrzebnej w zawodzie praktyki kompetować będą, ale Wydział krajowy nie zamierza zwiększać ilości uczniów, bo to nie wpłynęłoby dobrze na naukę, a ze względu, iż przeważnie pobierają oni podczas nauki zasiłek z funduszu krajowego, wymagałoby to większych funduszy, niż Wysoki Sejm na ten cel przeznaczył.

Inaczej się ma z przyjmowaniem uczniów do niższej szkoły górniczej w Borysławiu. Wydział krajowy nie udzielał im dotychczas żadnych stypendyów na cały czas nauki i zostawiał też zupełną wolność dyrekcji szkoły przyjmowania uczniów w dowolnej ilości czy to na pierwszy, czy na drugi kurs nauk.

W ubiegłym roku szkolnym zapisanych było 12 na 1-szym roku, z których jednak do końca roku dotrwało tylko sześciu; 4 na drugim, z nich do egzaminu z pierwszego kursu przedstawił się tylko jeden a do końcowego trzech uczniów roku drugiego i 1, który tylko kilka ostatnich miesięcy kursu w szkole był zapisany, ale jako dozorca już znał roboty i chciał mieć świadectwo komisji egzaminacyjnej. Tylko też uczniowie drugiego roku szkolnego w okresie 4 miesięcznym, potrzebuem im dla przygotowania się do egzaminu, a więc w okresie, w którym nie mogli w kopalni na swe utrzymanie zarabiać, pobierali zasiłek z funduszu krajowego.

Komisya egzaminacyjna szkoły górniczej w Borysławiu, złożona z inżyniera górniczego Wydziału krajowego p. Leona Syroczyńskiego, sekretarza towarzystwa naftowego Dr. Stanisława Olszowskiego i inżyniera górniczego p. Kazimierza Gąsiorowskiego jako kierownika szkoły, przedłożyła Wydziałowi krajowemu wniosek, ażeby uczniom, którzy kurs nauki tej szkoły dobrze ukończą, dawać pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły we Wietrznie i odwrotnie, jakkolwiek ten drugi wypadek rzadko się zdarzy. Wydział krajowy uznał słuszość wniosku i nawet parę razy już udzielał stypendyum na naukę w szkole we Wietrznie tym, co ukończyli szkołę w Borysławiu, gdyż taey, z górniczymi robotami obznajmieni kierownicy robót wiertniczych będą w możności odpowiedzieć nie tylko obecnym wymaganiom przedsiębiorców kopalń, ale i sami dalej się kształcić, śledząc za postępem techniki wiertniczej i górniczej. Obok słuchaczy akademii górniczej w Leoben i kursu górniczego w wyższej c. k. lwowskiej szkole politechnicznej, o ile oni przez nabytą praktykę będą uzdolnieni do kierowania robotami górnymi, wytworzyłby się w ten sposób zastęp wykształconych dozorców robót, którzy do dziś rekrutują się przeważnie z innych zawodów lub krajów a nie posiadają odpowiednich wiadomości.

Drugi wniosek komisji egzaminacyjnej zdążył do tego, aby uczniom szkoły w Borysławiu zapewnić, choćby najskromniejsze utrzymanie przez cały przeciąg czasu nauki t. j. przez okres 2-letni i 10 miesięcy w roku, a więc udzielać im stypendya w kwocie przynajmniej 100 zł. rocznie.

Wydział krajowy mniema, że takie stypendya mogłyby być udzielane tylko w razach wyjątkowych, z powodu dokładnie stwierdzonej potrzeby i niezamożności ucznia, a w takim razie zwiększyłby się na to fundusz w ogólnej kwocie przez Wysoki Sejm na stypendya i zasiłki dla górników i uczniów szkół górniczych uchwalanej.

Łącząc ze sprawozdaniem o postępie uczniów niższych szkół górniczych sprawozdanie o użyciu funduszu przeznaczonego na stypendya dla nich, wyliczamy tych, którzy w ciągu roku 1891 stypendya te otrzymali:

Uczniowie szkoły we Wietrznie: Brzeski Władysław, Ćwik Bartłomiej, Gruntowicz Franciszek, Kotlarski Adolf, Magerle Józef, Mikucki Leon, Olechowski Artur, Paczosa Antoni, Paszkowski Tadeusz, Piotrowski Józef, Smolarkiewicz, Siudak Feliks, Szemberski Adam, Tomaszewski Zygmunt, i uczniowie szkoły górniczej w Borysławiu: Banach Władysław, Koliuka Julian, Richter Franciszek i Ungeheuer Józef. Wydział krajowy nie udzielił żadnego stypendyum w roku ubiegłym uczniom akademii górniczej w Leoben, a tylko 5 z nich otrzymało zasiłek na objęte programem nauk akademii geologiczno-górniczej wycieczki.

W sprawie poruszanej już w ostatniem sprawozdaniu Wydziału krajowego dnia 3. października 1890, ustalenie bytu szkoły wiertniczej w Wietrznie, a więc przedłużenie umowy z Wnym Suszyckim dyrektorem kopalni, przy której szkołę urządzono a która za umówionem wynagrodzeniem przyrzędy swej kopalni do użycia uczniów szkoły oddaje i samą szkołą kieruje, nie zdołał Wydział krajowy nie więcej zrobić, jak prowizorycznie kontrakt umowy przedłużyć, gdyż Wny Suszycki w piśmie z dnia 4. lutego r. z. LW. 4885/91 oświadczył, iż zobowiązanie utrzymania szkoły tylko na rok jeden t. j. do dnia 1. kwietnia 1892 r. przedłużyć może. Nie ma jednak Wydział krajowy żadnego powodu mniemać, iżby umowy i nadal tak samo, tj. z roku na rok przedłużyć nie miał i w tej mierze rokowania nawiązał.

II.

W badaniach i studyach naukowych, będących w związku z przemysłem naftowym, różniamy dwa działy: badania geologiczne i technologiczno-chemiczne.

Na badania kraju, celem zestawienia użytecznych kopalni i popularnego opisu ich występowania i na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem przeznaczył Wysoki Sejm w roku bieżącym kwotę nieco większą niż w latach poprzednich, bo 4000 zamiast 3000 zł. ale kwota ta nie została całkowicie wydana.

W myśl propozycji komisji geologicznej kraj. Rady górniczej poruczył Wydział krajowy Dr. Władysławowi Szajnosze, profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego ostateczne przygotowanie do druku wraz z reambulacją, arkuszy siatki geologicznego atlasu: Nowy Sącz, Gorlice, Grybów, Muszyna i Jasło-Dukla, zastrzegając dlań wykończenie w roku przyszłym (1892) takiego samego opracowania teritorium objętego arkuszami Dukla-Pass, Sanok, Brzozów i Lisko; Dr. Emilowi Dunikowskiemu, profesorowi uniwersytetu we Lwowie, wykonanie mapy geologicznej i dokładne opisanie obszaru objętego arkuszami siatki geologicznego atlasu Akademii umiejętności: Dobromil i Przemyśl przytykającego od północno zachodniej strony do zbadanych przez niego terenów wschodnio-galicyskich Karpat i uzupełniających dawniejsze badania Dr. Dunikowskiego; p. Marianowi Łomnickiemu zaś nauczycielowi IV-go gimnazjum we Lwowie zbadanie dokładne, opisanie i kartograficzne przedstawienie obszaru objętego arkuszem Radziechów Stroniątyn, jako dalszy ciąg jego badań w wschodnio-północnej części kraju w okolicy Buska i Kamionki Strumiłowej.

Zamierzał Wydział krajowy nadto poruczyć ck. radcy górniczemu Henrykowi Walterowi zbadanie i szczegółowe opisanie wraz z kartograficznym przedstawieniem okolicy Brzostek-Strzyżów, ważnej tak dla kopalni i śladów węgla, jak i dla śladów minerałów żywicznych, a inżynierowi górniczemu Wydziału krajowego, Leonowi Syroczyńskiemu dalsze badania i opisanie minerałów użytecznych w powiecie bobreckim i przemysłańskim, ale p. Walter nie mógł w roku bieżącym uzyskać niezbędnego na te badania urlopu, a p. Syroczyński innemi zajęciami urzędowymi i wykładami górnictwa naftowego w tutejszej c. k. wyższej szkole politechnicznej tak był zajęty, iż upraszał o zwolnienie go z tej pracy w ciągu bieżącego roku. Obaj więc roboty im poruczonej podjąć się nie mogli, a kwota na ten cel przeznaczona wydana nie została.

Dodatkowo poniekąd do tych badań, i pod pewnym względem na próbę, poruczył Wydział krajowy p. Klaudyuszowi Angermanowi inżynierowi c. k. kolei państwowych w Jaśle, na podanie jego z dnia 28. lipca r. z. przez p. profesora Dr. Kreutza poparte, studia geologiczno-tektoniczne dwóch lub trzech terenów naftowych naszego kraju a mianowicie w okolicy Gorlic i w okolicy Krosna.

Pan Angermann podjął się wykonać na skali 1:500, przekroje terenów naftowych w poprzek, a o ile to być może i wzdłuż t. j. w kierunku warstw i wykazać związek zachodzący między tektoniczną budową warstw, a znajdowaniem się w nich ropy; rysunki te mają być uzupełnione opisem kopalń w terenie się znajdujących, bez żadnej oceny ich ekonomicznej i przemysłowej wartości dla uniknienia spornych kwestyj. Praca taka stanowi próbę uogólnienia dokładnych wiadomości geologiczno-górnicznych, które każdy dobry zarząd kopalni dla siebie zbiera, do całego terenu lub okolicy, a skoro monografie parę razy poruczane na wniosek kraj. Rady górniczej nie zostały napisane, mniemał Wydział krajowy, iż należało poprzeć indywidualną inicjatywę p. Angermanna, zastrzegając sobie ocenienie tej pracy przez komisję Rady górniczej przed jej publikacją.

Doskonałemi mogą być takie prace tylko wówczas, jeżeli są owocem długoletniej pracy samych zarządców kopalń i zawierają wyniki ich własnych dokładnych zestawień, skoro jednak żaden prawie z zarządców kopalń do spisania takich zestawień nie ma czasu lub ochoty, skoro nawet c. k. urzędnicy górniczy wykonywujący fachową kontrolę nad kopalniami nafty i posiadający władzę żądania dokładnych o kopalniach wiadomości, nie mogą skłonić pp. zarządców do takich zestawień, mniemał Wydział krajowy, iż należało mu popierać każde indywidualne staranie, skierowane ku przedstawieniu takiego obrazu warstw głębszych w naszych kopalniach, których studia nie są nigdy bez korzyści. Wydział krajowy Towarzystwa naftowego podzielił zapatrywanie Wydziału krajowego i przyrzekł dać panu Angermanowi w jego pracy możliwe ułatwienie. Zarządzeniem tem stosował się też Wydział krajowy do wniosku komisji geologicznej, która wyraziła życzenie, aby Wydział krajowy przeznaczał remuneracje za prace z działu geologii zastosowanej a dotyczące naszego kraju, chociażby one nie były objęte

propozycjami komisji geologicznej, zawsze jednak po zasięgnięciu co do ich oceny zdania znawców.

Z powodów od Wydziału krajowego zupełnie, a od komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności poniekąd także niezależnych, postąpiło w roku bieżącym wydawnictwo atlasu geologicznego bardzo mało.

Już odezwą z dnia 2. grudnia 1890 roku LW. 46.979 upraszał Wydział krajowy Akademię Umiejętności o dokładny wykaz i kosztorys projektowanego na rok 1891 wydawnictwa, jako też o zarządzenie wszelkich możliwych w nabywaniu tych publikacyj ułatwień a jednak w r. 1891 mógł wyjść tylko 4-ty zeszyt wydawnictwa, zawierający 5 arkuszy wschodnich Karpat, opracowanych przez Dra Dunikowskiego, a 5-ty zeszyt przygotowany do druku (zawierający mapy zachodnich Karpat Dra Szajnochy) znajduje się w korekcie nazw i napisów. Wyjdzie wprawdzie kosztem i staraniem Akademii Umiejętności i 3-ci zeszyt wydawnictwa, zawierający mapy okolicy miasta Krakowa, ale uchwalona na cel wydawnictwa większa kwota 2.500 zł. w roku bieżącym wydana nie zostanie.

Wydział krajowy nie robi z tego powodu żadnego zarządowi Akademii Umiejętności zarzutu, bo tam gdzie geologiczne badania kraju dokonane bywają tylko dobrowolną pracą pp. geologów a nie z nrzędu, jakto n. p. w c. k. geologicznym zakładzie państwowym, tam przerwy w pracy i powolny ich postęp są konieczne. Tłumaczy tylko Wydział krajowy dla czego sam w roku 1890 większej na to wydawnictwo jak 1.500 zł. kwoty nie prelimitował. Do nicmałych zaś utrudnień w działaniu i postępie wydawnictwa zaliczać musimy i to, że w roku tym samym c. k. Ministerstwo wojny rokowało z c. k. geologicznym zakładem państwowym o odstąpienie temu zakładowi swych na skali 1:25.000, i 1:75.000 wykonanych w wojskowo-geograficznym zakładzie kart, z zastrzeżeniem, by nikt inny w Monarchii nie miał prawa na tych mapach drukować kart geologicznych. Układ ten przeszkodziłby dalszemu wydawnictwu map geologicznych naszego kraju i istotnie nie przyszedł do skutku, ale jeśliby nawet starania Akademii Umiejętności w Krakowie (odezwa z dnia 8. czerwca 1891 l. 67) zapewniły nam możność dalszego wydawnictwa, to nie mniej rokowania geologicznego zakładu musiały opóźnić publikację naszych zeszytów. Dla tego samego celu t. j. dla rozpowszechnienia znajomości o geologii i użytecznych minerałach w kraju zrobiono więcej na innej drodze.

Na propozycję komisji geologicznej kraj. Rady górniczej z dnia 19. czerwca 1891 roku i w myśl uchwały walnego zgromadzenia zjazdu przyrodników i lekarzy z dnia 17. lipca z. r. wydał Wydział krajowy do wszystkich Wydziałów powiatowych w kraju okólnik, zalecający nrządzenie w miastach powiatowych zbiorów geologiczno mineralogicznych, w którychby zestawiano okazy wszelkich użytecznych lub dla krajoznawstwa powiatu ważnych minerałów.

Dotychczas posiadamy w kraju tylko zbiory o charakterze przeważnie naukowym we Lwowie i w Krakowie, mniejsze również naukowe przy szkołach średnich i etnograficzny zbiór tatrzański w Zakopanem. Nie posiadamy ich więc tyle, ile znajomość kraju wymaga i nie są one ani tak rozpowszechnione ani tak urządzone, by przemysłowcy i przedsiębiorcy robót korzystać z nich mogli. Wydział krajowy wezwał też wszystkie powiaty do urządzania geologiczno-górniczych zbiorów w miastach powiatowych, bo oprócz obu wymienionych wyżej korzyści wynikłaby z samej pracy nad takim zbiorem i ta jeszcze nie najmniejsza, choć pośrednia korzyść, że z zasobami powiatu i jego właściwościami oznajomiłoby się nieco szersze grono osób, a każdy zbiór lokalny przyczyniłby się do podniesienia jego produkcji i przemysłu a zmniejszenia dowozu produktów droższych lub obcej proveniencji. Dla wykonania tego projektu udał się Wydział krajowy z prośbą o współpracownictwo osób więcej z tym przedmiotem obznajomionych, t. j. nauczycieli szkół średnich, c. k. urzędników górniczych i salinarnych, do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie, c. k. Starostwa górniczego w Krakowie i c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie. C. k. urzędy górnicze dały zapewnienie chętniej pomocy i Wydział krajowy żywi nadzieję, że skoro się przełamie apatyę i nieufność, z jaką każda nowa myśl się spotyka, skoro powiaty,

które z chęcią urządzenia takiego zbioru się oświadczą, otrzymają pomoc i wskazówki od geologów, badających kraj z naszego lub Akademii Umiejętności polecenia i przez udzielane im z Wydziału krajowego mapy geologicznej powiatu i skoro w jednym i drugim wypadku zobaczą dodatnie tej pracy rezultaty, zgłoszą się po tę pomoc i założą zbiory nawet te powiaty, które dziś mniemają, iż zbiór w powiecie ich jest niepotrzebny i korzyści tak naukowej jak przemysłowej zbiorem zaprzeczają.

Do działu badań geologicznych, czy też geologiczno-górnicznych, należało wykonanie uchwały Wysokiego Sejmu, dotyczącej ocenienia, jakie przedstawiają widoki poszukiwania za węglem kamiennym w okolicy Grojca i Osieka. W wykonaniu tej uchwały zwidził okolicę inżynier górniczy Wydziału krajowego i wyraził na posiedzeniu krajowej Rady górniczej, aprobowaną przez Radę opinię, że ani dawne w tym celu podejmowane, a dziś zaniechane poszukiwania, ani geologiczny układ warstw nie wskazuje takich warunków znajdowania się w tej okolicy węgla, w którychby poszukiwania kosztem kraju prowadzić, lub prywatnie subwencyonować wypadało.

W ten sposób załatwioną została druga powyżej ad b) powołana uchwała Wysokiego Sejmu.

III.

Technologiczno-chemiczne badania produktów naftowych, podjęte ku podniesieniu przemysłu naftowego w ciągu roku ubiegłego, stanowią dwa działy, a mianowicie nagrody za opracowanie pewnych, przez znawców i Wydział krajowego Towarzystwa naftowego, wskazywanych tematów i utrzymywanie krajowej dla tych produktów stacyi doświadczalnej.

Co do nagród, to w myśl komisji znawców przyznał Wydział krajowy jedną tylko, a mianowicie p. Wiktorowi Syniewskiemu asystentowi c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, za pracę o użyciu mazi naftowej jako materiału opałowego.

Druga praca przedłożoną w r. z. Dr. Bandrowskiego, o przemianie oleju zielonego i niebieskiego na naftę świetlną, jeszcze przez komisję znawców ocenioną nie została. Ten dział pracy, a co zatem idzie i fundusz nań wydawany wzrośnie w roku 1892, bo w liczbie trzech tematów, których opracowanie w tym roku krajowa Rada górnicza zaleciła, znajduje się jeden, wymagający wiele studyów a może i podróży, ale istotnie niezwyklej dla przemysłowców i destylarni naftowych doniosłości. Temat ten brzmi: „Podanie sposobów zużycia odpadków kwasowych i sodowych otrzymanych w destylarniach nafty“ a powstał w skutek mnożących się już u nas w kraju sporów i dochodzeń o przyczynach zanieczyszczenia wód w okolicach destylarni nafty kwaśnymi odpadkami tej destylacji. Wydział krajowy mniemał, iż cały zasób wiedzy technologiczno-chemicznej należy zużytkować dla objaśnienia stron interesowanych, a względnie sądów o przyczynach tych sporów i polecił pracę nad tym tematem, naznaczając za nią nagrodę 500 zł. Uznając jednak, iż taka taka praca może być kosztowna i długa a ma wielką przemysłową doniosłość, odwołał się do ofiarności i dobrego zrozumienia własnego interesu pp. właścicieli destylarni naftowych i zaproponował im podwojenie nagrody z własnych funduszów.

Dwa drugie zalecone dla studyów techniczno-chemicznych temata są: „Podanie sposobów otrzymywania lakierów, pokostów i politur przy zastosowaniu do nich benzyny“ i „Krytyczna ocena sposobów otrzymania wazeliny z mazi naftowej, oraz poszukiwania sposobu nowego, od dziś używanych tańszego i rentowniejszego“. Natomiast odpadnie w r. b. wydatek subwencji na wydanie podręcznika technologii produktów naftowych.

Organizacya krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych uległa w ciągu r. b. niemałej zmianie, bo Dr. Pawlewski profesor chemii technologicznej wyższej c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie zrezygnował z kierownictwa tej stacyi, a Wydział krajowy na propozycyę kolegium profesorów tego zakładu naukowego i po uzyskaniu u Wysokiego Ministerstwa wyznaczenia i oświecenia odpowiedniej zmiany statutu stacyi, zamianował kierownikiem jej Dr. Romana Załozieckiego, docenta szkoły politechnicznej we Lwowie. Zastrzegł sobie jednak Wydział

krajowy, iż Dr. Pawlewski zachował wspólny z delegatem Wydziału krajowego inżynierem górniczym Leonem Syroczyńskim nadzór naukowy w stacyi wykonywanych badań i ocenienie czy i o ile stacya jest dla uczniów politechniki użytecznym do ich przyszłej praktyki wstępem i ćwiczeniem, a dla całego przemysłu naftowego użyteczną instytucją.

Oddzielenie kierownictwa stacyą od katedry technologicznej chemii c. k. wyższej szkoły politechnicznej spowodowało jednak, jak to było do przewidzenia, potrzebę niektórych adaptacji tej stacyi. Kollegium profesorów wniosło do Wydziału krajowego projekt takiej adaptacji, który po wspólnem komisyjnym zbadaniu przez delegatów Wydziału krajowego i interesowanych profesorów, został przez Wydział krajowy uznany za dobry, ale wymaga inwestycyi około 1000 zł.

Zgodnie z opinią krajowej Rady górniczej, której ta kwestya na dniu 4. stycznia r. b. już mogła być przedłożoną i która oświadczyła się zarówno za korzyścią i potrzebą utrzymania nadal stacyi doświadczalnej jak i za proponowaniem jej, wskutek rozdziału kierownictwa urzędniem, wnosi Wydział krajowy, by Wysoki Sejm raczył o potrzebną na ten cel kwotę 1000 zł. zwiększyć fundusz w roku 1892 na badania technologiczno-chemiczne produktów naftowych przeznaczony a mianowicie na adaptację stacyi doświadczalnej.

Za tem zwiększeniem wydatku i potrzebą stosownej adaptacji przemawia jeszcze i względ podniesiony w ustępie V. niniejszego sprawozdania, to jest względ, że Wydział krajowy do obowiązkowych badań stacyi, dodaje jeszcze i badania gazów, znajdujących się w kopalniach nafty i wosku ziemnego, szczególnie co do tych ostatnich w Borysławiu.

IV.

W najściślejszym związku z powyżej omówionemi, a z funduszu krajowego opłacanemi badaniami naukowemi, a poniekąd i z górniczymi fachowemi szkołami w kraju stoi kwestya urządzenia przy c. k. wyższej szkole politechnicznej we Lwowie wykładów z dziedziny górnictwa i przemysłu nafty i wosku ziemnego. Tylekrotnie powtarzanemu życzeniu Reprezentacyi kraju uczynił wysoki Rząd poniekąd zadość, gdyż reskryptem z dnia 23. czerwca 1891 l. 3823 z. r. zezwolił JE. pan Minister wyznań i oświecenia kolegium profesorów szkoły politechnicznej poruczyć dwom honorowym docentom na przeciąg bieżącego roku szkolnego, t. j. na razie na próbę, wykłady o górnictwie naftowem, o głębokich wierceniach i o chemicznej technologii produktów naftowych i wykłady te w miesiącu październiku r. z. istotnie rozpoczęte zostały.

Wydział krajowy nie ma jeszcze wiadomości od rektora szkoły politechnicznej z jak pomyślnym skutkiem próba tych wykładów przez przeciąg ubiegłego półrocza wypadła; mimica jednak, zgodnie z opinią przedsiębiorców przemysłu naftowego i profesorów wyższych szkół zasiadających w krajowej radzie górniczej, iż wykład fachowego przedmiotu, bez udotowania katedry odpowiednim zbiorem i naukowymi przyrządami nie mógł odpowiedzieć tym wymaganiom, któreby do stałej katedry stawiać można; uważa jednak zarządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty za objaw jego przychylności dla sprawy i za zapowiedź ustalenia tych katedr i postanowił ze swej strony przyczynić się do tego, aby wykłady, których potrzebę tylekrotnie podnoszono i które przy wzmagających się ciągle wymaganiach odpowiednich dla kierowników kopalń mineralów żywicznych kwalifikacyj, coraz się potrzebniejszymi stana, dla dobra tego przemysłu, a pośrednio dla dobra kraju nie tylko utrwalić, ale i jak największą z nich wydobyć korzyść.

W tej myśli powziął Wydział krajowy, na wniosek krajowej Rady górniczej, uchwałę starania się u Wysokiego Rządu nie tylko o ustalenie tych wykładów, ale także i o większe ich uposażenie, by zbiory górnicze nie tylko dla samych wykładów służyć mogły, ale jako zbiory przyrządów mało lub wcale w kraju nieznanych, przemysłowcom istotnie korzystne, ich od niepotrzebnych wydatków i zawodów chroniące a do potrzebnych we właściwszym czasie zachęcające były. Pierwszy krok na tej drodze zrobili sami przedsiębiorcy kopalń naftowych naszego kraju,

nadsyłając, w myśl okólnika Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego do rektoratu c. k. wyższej szkoły politechnicznej we Lwowie drobniejsze przyrządy, modele i rysunki większych przyrządów w kopalniach nafty naszego kraju używanych. Wysoki Sejm raczy, idąc za tą myślą, uchwalić rezolucję do Wysokiego Rządu, zawierającą wyrażenie potrzeby takiego obszerniejszego muzeum przyrządów górniczych a szczególnie wiertniczych, oraz powziąć uchwałę, iż do kosztów założenia takiego muzeum przyczyni się połową potrzebnej na ten cel kwoty, byle Wysoki Rząd, raz je założywszy, utrzymywał przy zwykłej dla muzeów wyższych szkół dotacyi i obowiązał zarząd politechnicznej szkoły do dozwolenia zwiedzania tego muzeum osobom, których nzdolnienie korzystać z takiego muzeum dozwala.

V.

Zanim przejdziemy do rezolucyj Wysokiego Sejmu, uchwalonych w przedmiocie spraw górniczych, wspomnimy naprzód o przyjętych przez Wysoki Sejm do wiadomości staraniach Wydziału krajowego, aby centralna komisya ustanowiona przez Jego Exc. pana Ministra rolnictwa celem wskazania najodpowiedniejszych środków ku zapobieżeniu wybuchom gazów w kopalniach, była wzmocnioną reprezentantami galicyjskiego przemysłu naftowego, jako znawcami odrębnych warunków eksploatacyi tych kopalń, szczególnie kopalń wosku ziemnego i badania swe w galicyjskich kopalniach także przeprowadziła. Na swą odczwę z d. 11. lutego z r. 7.790 otrzymał jednak Wydział krajowy odpowiedź z c. k. Namiestnictwa we Lwowie do L. 55486 z dnia 29. lipca r. z., że wyż wymieniona komisya czynności swe już ukończyła i Ministerstwu sprawozdanie przedłożyła, że jednak c. k. starostwo górnicze w Krakowie poczyniło kroki, aby doświadczenia, podane przez centralną komisję, wyzyskać o ile możności także dla galicyjskich kopalń oleju i wosku ziemnego. Zdaniem Wydziału krajowego i krajowej Rady górniczej doświadczenia centralnej komisji mogłyby być tylko wówczas w zupełności dla ochrony życia i zdrowia robotników w kopalniach naszych zatrudnionych zużytkowane t. j. ujęte w dokładne a zupełnie odpowiednie policyjno górnicze zarządzenia, jeśli c. k. Rząd zarządzi poprzednio dokładne studia atmosfery tych kopalń. Wydział krajowy przeto odczwę z dnia 29. stycznia r. b. zwrócił uwagę c. k. Namiestnictwa we Lwowie i c. k. Starostwa górniczego w Krakowie na potrzebę takich studyów i mimo, iż cały obowiązek pieczy nad życiem i zdrowiem zatrudnionych w kopalniach robotników zarówno w myśl ogólnych przepisów państwowych jak i w myśl §. 35 ustawy krajowej z roku 1884 o eksploatacyi minerałów żywicznych cięży na organach c. k. Rządu, dał do dyspozycyi c. k. urzędów górniczych w celu podobnych badań siły i przyrządy, jakie posiadamy w urządzonej dla produktów naftowych krajowej stacyi doświadczalnej i polecił Dr. Romanowi Załozieckiemu wykonywanie wszelkich analiz produktów, stanowiących o niebezpieczeństwie eksplozyi gazów w kopalniach czy to przy kruszeniu skał, czy przy oświetlaniu kopalni.

W sprawie rozolucyi Wys. Sejmu, ponawiającej wezwanie do c. k. Rządu, aby podejmując eksploatacyę soli potasowych w kopalni kałuskiej, zapewnił ich dostawę rolnikom po cenach umiarkowanych, w stanie do celów rolnictwa odpowiednim, żądane formalności co do zakupna jak najbardziej uprościł i postarał się zbudowaniem toru kolejowego ze stacyi Kałusz do kopalni i unormowaniem taryf kolejowych o tani przewóz soli w całym kraju, zawiadomił już Wys. Sejm JW. Komisarz rządowy na posiedzeniu z dnia 23. listopada r. 1890, że w myśli rozszerzenia eksploatacyi tych soli i dostarczania ich rolnikom w stanie zmielonym, ma się na dniu 26. listopada b. r. odbyć w Kałuszu komisya lokalna, która przedstawi Ministerstwu skarbu ostateczne wnioski co do przyrządów do mielenia, względnie co do budowy potrzebnego młyna i składów, i że do tych budowli natychmiast c. k. Rząd przystąpić poleci. Nadto została cena kainitu, po chwilowej podwyżce już na rok 1891 do kwoty 75 ct. za ct. m., niżoną i został

uchylony dawniej obowiązujący przepis, iżby nabywcy wykazywali się świadectwami towarzystw rolniczych, a ma do nabycia wystarczać świadectwo c. k. władzy politycznej, że kupujący jest rolnikiem, posiadającym odpowiednią do zamówionej ilości soli przestrzeń gruntu. C. k. Rząd polecił też Dyrekcji c. k. kolei państwowych studia nad połączeniem kolejną żelazną składów salinarnych w Kałuszu ze stacją kolei.

C. k. Prezydium Namiestnictwa zawiadomiło o wszystkich tych rozporządzeniach Wydział krajowy odezwą z dnia 31. grudnia 1891 L. 12.698.

Przyjmując z wdzięcznem uznaniem do wiadomości to częściowe uwzględnienie życzeń naszych, wyluszczone w memoryale z dnia 27. sierpnia 1890 LW. 16.445 upraszał Wydział krajowy c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie o możliwe przyspieszenie wykonania tych budowli, bez których kainit byłby sprzedawany w stanie niezmielonym, przez co nie tylko z korzyścią nabywanym i zużytkowanym być nie może, ale nawet obie strony interesowane t. j. c. k. skarb jako właściciel saliny i nabywcy nie mają kryterium, o ile sprzedaż kainitu w kraju by wzrosła i jakiej ten minerał jest dla kraju doniosłości, o zarządzenie analizowania sprzedawanego minerału na miejscen i gwarantowania nabywcy chemicznego składu produktu w granicach przez rolnictwo wymaganych, i w innych salinach dla kainitu praktykowanych, o ustanowienie nań na przeciąg roku 1891 ceny nie wyższej jak 50 ct. za ctr. mtr., któraby dopiero pozwałała na konkurencyę z kainitem stassfurskim i sprzedawanie go loco stacya kolei, a nie loco magazyn kopalni dla uniknienia drogiego i kłopotliwego pośrednictwa przy transporcie w mieście Kałuszu.

Dla uwidocznienia zaś c. k. Rządowi niedogodności, wynikających z praktykowanej dotychczas modly sprzedawania w Kałuszu tylko jednego rzekomo gatunku kainitu i bez jakiegokolwiek za skład jego chemiczny, a przynajmniej za zawartość soli potasowych, odpowiedzialności, zamówił Wydział krajowy w Kałuszu kilka kilogramów kainitu, których przeciętny skład został przez c. k. państwowy zakład geologiczny w Wiedniu jako 60% kainitu, a 11% zawartości kali (K²O) oznaczony i polecił wykonać odrębną każdego z nich analizę w chemicznem laboratorium c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Analizy te dały wynik nie tylko odmienny od przeciętnego, w Wiedniu ustanowionego składu kainitu, ale wykazały bardzo znaczne jednego okazu od drugiego różnice, tak co do ilości ciał w wodzie nierozpuszczalnych, jak i co do ilości soli knchennej, której ilość motywuje fiskalną kontrolę sprzedawanych produktów i nawet co do ilości najważniejszej składowej części kainitu, t. j. co do siarczanu potasu. Odezwą naszą z dnia 21. lipca r. z. LW. 17.204 podaliśmy ten rezultat porównawczych analiz do wiadomości Świątnemu Prezydium Namiestnictwa we Lwowie i upraszali o zarządzenie, aby wedle wzoru kopalni kainitu w Stassfurcie codzienny urobek kopalni był na miejscu analizowany i zarząd saliny podawał skład każdego wozu czy też ładunku do wiadomości nabywającego.

Dla dokładniejszego obeznania się z administracją takich przedsiębiorstw, z ułatwieniami i gwarancjami, jakie one dać mogą i dają, ze sposobem ich postępowania w głównej siedzibie przemysłu potasowych soli t. j. w Stassfurcie, wysłał też Wydział krajowy w marcu z. r. swego inżyniera górniczego do Stassfurtu, polecając mu zbadanie warunków produkcji tych kopalń, fabrykacji soli nawozowych i tak niezwykle handlowo przemysłowego ich obrotu i wzrostu. Z podróży swej zdawał relację p. Syroczyński 16. marca z r. na walnem zgromadzeniu galicyjskiego Towarzystwa rolniczego we Lwowie, a złożone następnie pisemne sprawozdanie jego zakomunikował Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu i c. k. Dyrekcji skarbu we Lwowie, członkom krajowej Rady górniczej, członkom komisji dla spraw rolniczych i komitetom obu Towarzystw rolniczych w kraju.

Zawarte w tem sprawozdaniu informacye o zarządzie i administracji salin potasowych w Stassfurcie uzasadniają niejednen nasz postulat i zaważą na szali przy ocenieniu naszych życzeń przez c. k. Ministerstwo skarbu, jako naczelnej, nad zarządem saliny w Kałuszu władzy.

Z odezwy Prezydium c. k. Dyrekcji skarbu we Lwowie l. pr. 1.705 z dnia 30. października z. r. wynika, iż obecnie młyn dla kainitu już w ruch puszczony został, a zarządzenie sprzedaży mielonego kainitu już wydanem zostało lub niebawem wydanem zostanie. Zgłoszenia o kainit załatwia bezpośrednio c. k. zarząd salinarny w Kałuszu, do którego też interesowane osoby Wydział krajowy odsyła, a o ile inne życzenia dotyczące ułatwień transportu i nabywania kainitu uwzględnione zostały, tego na razie nie wiemy. Z tego, co w roku ubiegłym uczyniono, wolno się spodziewać, iż c. k. Dyrekcya skarbu we Lwowie uczyni zadość i dalszym potrzebom naszego kraju i naszych konsumentów.

Druga rezolucya Wysokiego Sejmu polecała Wydziałowi krajowemu, aby zestawienia statystyczne o produkcji handlu nafty zbierał i publikował częściej niż w całorocznych odstępach, uzupełniając je, o ile to być może, wiadomościami o produkcji i handlu tymi produktami za granicą. Wykonanie tej uchwały wymagało, jak to widać z samego jej tekstu, porozumienia Wydziału krajowego z przedsiębiorcami kopalń nafty i wosku ziemnego, oraz destylarń tych produktów i powołania do współdziałania osób fachowo statystyką przemysłową się trudniących.

Porozumienie to przyszło do skutku dopiero na posiedzeniu krajowej Rady górniczej z d. 4. stycznia r. b. i dla tego w roku ubiegłym wyż powołana rezolucya wykonaną nie była. Obecnie polecił Wydział krajowy swemu inżynierowi górniczemu, aby po porozumieniu z szefem biura statystyki dla handlu i przemysłu przy Wydziale krajowym i po zasięgnięciu opinii Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego ułożył kwestyonaryusz krótki, obejmujący jednak najważniejsze dla przemysłu i handlu naftowymi produktami daty, rozesłał go przemysłowcom ad hoc wybranym i odpowiedzi ich, w kwartalnych odstępach czasu, w krajowych i wiedeńskich fachowych lub ekonomicznych pismach publikował; oprócz tego ma on z publikacyj angielskich, niemieckich i rosyjskich zestawiać o produkcji nafty i jej handlu wiadomości objęte kwestyonaryuszem dla przedsiębiorstw krajowych i porównawcze wykazy, o ile się to da, układać.

Z długiej nad tym przedmiotem dyskusji wynika przeświadczenie, że istotną trudność w wykonaniu uchwały stanowi to, iż samo podawanie dokładnych dat statystycznych o produkcji i handlu naftą jest dla przedsiębiorstw i właścicieli tych kopalń lub destylarń ciężarem, którego korzyści nie wszyscy uznają. A jednak wszystkie inne czynniki do tego powołane, biuro przy Wydziale krajowym, krajowa Dyrekcya skarbu, zarządy kolei żelaznych i wielcy handlarze destylatem nafty mogą wykazy układać lub je kontrolować, ale stworzyć je mogą tylko sami przedsiębiorcy. Formularz pytań w roku 1885 przez biuro statystyczne Wydziału krajowego z pomocą fachowych osób ułożony, pozostawiono prawie bez opowiedzi i póty sprawa ta kuleć musi, póki sami przedsiębiorcy nie uznają, iż ten ciężar przynosi pośrednie korzyści i sami się tej pracy nie podejmą. Druga trudność powstaje z rozrzucenia przedsiębiorstw naftowych po znacznej przestrzeni naszego kraju i braku jednej centralnej arteryi zbytu. Cała produkcya n. p. Kaukazu koncentruje się w dwóch tylko punktach, w Baku nad morzem Kaspijskiem i w Noworossyjsku nad morzem Czarnem. Z Baku mimo iż są tam liczne większe i mniejsze destylarnie, rozechodzi się nafta tylko morzem ku Woldze i jedną koleją ku Batumowi.

Przedsiębiorstwa zaś czarnomorskie są prawie wszystkie w ręku jednego towarzystwa i mają tylko jedną destylarnię w porcie w Noworossyjsku, o wykazy produkcji i eksportu więc w obu wypadkach bardzo łatwo.

Państwowa statystyka amerykańska jest tak czynnie prowadzona, że przybliżone wykazy produkcji rocznej publikuje już w miesiącu styczniu, najdalej w lutym roku następnego, a wykazy z eksportu, o które Europejczykom najwięcej chodzi, dostać można z wykazów transportów morskich. Ani nasze, ani rumuńskie ani nawet powstające w Alzacji i Niemczech przedsiębiorstwa nie mają tak dogodnego położenia i uproszczonych warunków ekonomicznych i dla tego ciężar pracy na samych przedsiębiorców spada. Wydział krajowy mniema, że w ciągu roku bieżącego publikacye tych dat statystycznych rozpocznie a to naprzód ze względu na

pomoc osób w tem interesowanych i Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego, następnie zaś ze względu, iż przemysł nasz naftowy tak dalece wzrósł, iż raczej z korzyścią dlań niż z e szkodą może być obraz jego przedstawiamy. Dyrekcya kolei żelaznych galicyjskich obecnie w jednym skoncentrowana ręku i kontrola władzy skarbowej nad produkcją destylatu, spowodowana poborem podatku konsumcyjnego, dadzą tak ścisłą kontrolę wykazów ogólnej produkcji, iż nie mamy wątpliwości, że publikowane zestawienia będą prawdziwe.

Staraniem Wydziału krajowego będzie też w myśl parę razy objawionego życzenia reprezentantów naftowego przemysłu w krajowej Radzie górniczej, przystąpić w roku bieżącym do ekonomiczno-przemysłowego opisu naszych kopalń naftowych, rozpoczętego w roku 1881 przez jednego z członków Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego, ś. p. Stanisława Znamierowskiego, ale z jego śmiercią przerwanego.

Ostatnia rezolucya Wysokiego Sejmu polecała Wydziałowi krajowemu poczynić u c. k. Rządu starania, aby galicyjskiemu przemysłowi naftowemu przyznano w równej mierze z przemysłem innych krajów a zwłaszcza Węgier korzyści niskich cen transportu kolejowego i zapewniono ułatwienia, jakich zarządy kolejowe przedsiębiorcom udzielać mogą. Wtej samej sprawie powziął Wysoki Sejm dnia 28. listopada roku 1890 przy sprawozdaniu komisji administracyjnej o wnioskach p. Struszkiewicza i towarzyszy w sprawie inkameracyi kolei Karola Ludwika, o wnioskach Wydziału krajowego i p. Gorayskiego i towarzyszy w sprawie taryf kolejowych, daleko w administracyę kolei żelaznych galicyjskich sięgające uchwały i o wykonaniu ich zdaje Wydział krajowy Wys. Sejmowi sprawę w ogólnem swem, z czynności Wydziału krajowego za czas od dnia 1. lipca roku 1890 do dnia 31. października r. z. sprawozdaniu LW. 53.312 r. z. Do tego sprawozdania dołączono memoryały z d. 17. lutego roku 1891 LW. 51.140 r. 1890, z dnia 9. października r. z. LW. 44.446 i z dnia 13. listopada r. z. LW. 53.312, do c. k. Rządu pisane. Na te memoryały nie mamy dotychczas odpowiedzi, ale poruczenie ważnych czynności prezydenta c. k. kolei państwowych posłowi Sejmowi krajowego, Dr. Leonowi Bilińskiemu, napawa nas otuchą, że tak słuszne a doniosłe postulata naszego kraju uwzględnione zostaną.

Z wyszczególnionych w niniejszem sprawozdaniu powodów, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych do wiadomości.
2. Sejm wstawia do budżetu krajowego na rok 1892:
 - a) na subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego (poz 210 preliminarza) 3200 zł.
 - b) na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem (poz. 204) 2500 „
 - c) na badania kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania (poz. 208) 1.500 zł.
 - d) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego (poz. 209) 800 zł.
 - e) na stacyę doświadczalną produktów naftowych:
 1. dotacya i płaca kierownika stacyi (poz. 211) 900 zł.
 2. adaptacya stacyi w sprawozdaniu umotywowana (nie objęta preliminarzem budżetu z dnia 9. grudnia r. z.) 1000 zł.
 - f) na stypendya dla górników, uczniów akademij górniczych, słuchaczy kursu górniczego w c. k. wyższej szkole politechnicznej we Lwowie, i uczniów praktycznych szkół górniczych i wiertniczych (poz. 216) 3000 zł.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu starania u c. k. Rządu o ustalenie wykładów o górnictwie i przemyśle nafty i wosku ziemnego w tutejszej wyższej szkole politechnicznej i o urządzenie takiego zbioru przyrządów wiertniczych, któryby nie tylko dla wykładów był pomocnym, ale i przedsiębiorców tych prac z najnowszymi metodami i wynalazkami w tej dziedzinie obznajomił. Upoważnia się Wydział krajowy do oświadczenia c. k. Rządowi gotowości przyczynienia się połową potrzebnego na ten cel funduszu do kosztów założenia tego muzeum, byle go c. k. Rząd następnie tak jak inne muzea c. k. szkoły politechnicznej, dotował i utrzymywał.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 1. marca 1892.

Marszałek krajowy :

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca :

Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.